

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **D.C.**

skazanego za czyn z art. 280 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 18 lutego 2025 r.

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania

zakończanego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 10 października 2022 r., sygn. akt II AKa 187/22,

utrzymującym w mocy co do D.C. wyrok Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 10 marca 2022 r., sygn. akt II K 8/21,

postanowił:

1. oddalić wniosek;

2. na podstawie art. 639 k.p.k. obciążyć skazanego D.C. kosztami postępowania wznowieniowego.

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 10 marca 2022 r., sygn. akt II K 8/21, uznał oskarżonych R.W., M.R., A.D. i D.C. za winnych popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. (w przypadku jednego z oskarżonych

w kwalifikacji prawnej czynu wskazano także pozostający w zbiegu art. 157 § 2 k.k.). D.C. Sąd wymierzył kary 3 lat pozbawienia wolności i 40 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł.

Po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych, w tym obrońcy D.C., Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 10 października 2022 r., sygn. akt II AKa 187/22, wyrok Sądu Okręgowego w Płocku w części zmienił, a w części, m.in. w odniesieniu do D.C., utrzymał w mocy.

Kasacje wniesione od wyroku Sądu odwoławczego przez obrońców R.W. i D.C. Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadne postanowieniem z dnia 27 lipca 2023 r., sygn. akt V KK 151/23.

Pismem datowanym 11 czerwca 2024 r., skierowanym do Sądu Apelacyjnego w Łodzi, obrońca skazanego D.C., powołując się na art. 540 § 1 pkt 2 lit.a k.p.k. i art. 542 § 1 k.p.k., wniosła o:

„1. wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 10 marca 2022 r. (II K 8/21), utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 10 października 2022 r. (II AKa 187/22), w sprawie D.C. oskarżonego o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. uchylenie obu wyroków i uniewinnienie D.C. od zarzucanego czynu”.

Nadto zwróciła się o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków: D.C. i M.B. na okoliczność niepopelnienia przez D.C. przypisanego mu czynu i sprawstwa kierowniczego M.R.

Wniosek został przekazany Sądowi Najwyższemu, jako właściwemu do jego rozpoznania (art. 544 § 2 k.p.k.).

W odpowiedzi na wniosek prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy skazanego D.C. o wznowienie postępowania nie zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak postulat o przesłuchanie wskazanych osób. W części motywacyjnej pisma przypomniano, że wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany w postępowaniu ponownym, po uchyleniu uniewinniającego D.C. wyroku wydanego sprawie II K 37/18. Następnie akcentowano, że procedując ponownie, tym razem w sprawie II K 8/21, Sąd Okręgowy w Płocku po przeprowadzeniu „szczątkowego postępowania dowodowego” skazał D.C. za zarzucany mu aktem oskarżenia czyn, jednak pominął ustalenia i dowody zgromadzone w sprawie II K 37/18, w szczególności wyniki dwukrotnego badania skazanego wariografem, wskazujące, że nie popełnił on zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Obrońca zwróciła też uwagę, że D.C.:

- bezpośrednio po zdarzeniu zawiadomił Policję o możliwości popełnienia przestępstwa w dniu 26 czerwca 2010 r.,
- początkowo został zakwalifikowany jako pokrzywdzony tym zdarzeniem, podczas którego doznał odczuwanych nawet teraz licznych obrażeń i uszkodzeń ciała, zatem „całkowicie nielogicznym jest wskazywanie, że osoba o tak rozległych obrażeniach jak D.C. miała być jednocześnie sprawcą i to osobą, która zaplanowała i kierowała całym zdarzeniem” (w tym miejscu celowe będzie zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego Sąd Apelacyjny w Łodzi stwierdził, że „poza popchnięciem, przewróceniem i zaciągnięciem do szatni, brak jest jakichś innych przejawów przemocy wobec D. C.” oraz że „w przeciwieństwie do pokrzywdzonego T. K., D. C. nie dostarczył w śledztwie dotyczącym napadu żadnego zaświadczenia o rzekomo doznanych obrażeniach – przedłożył dokumenty, gdzie rozpoznanie lekarskie to »dyskopatia«”),
- „bardzo przeżywa fakt, iż pomimo, że pierwotnie został uniewinniony, w kolejnym procesie został obarczony całą winą za przedmiotowe zdarzenie, pomimo że świadek K. wskazywał, że D.C. tak samo jak i on był pokrzywdzony całym zdarzeniem”,

- jest osobą, która nie miała konfliktów z prawem, nie był karany, a jego „jedyną winą” było znalezienie się w pracy w trakcie popełniania przestępstwa przez osoby niejako powiązane w tamtym czasie z jego rodziną”.

Gdy chodzi o mające uzasadniać wznowienie postępowania nowe fakty lub dowody, o których mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit.a k.p.k., obrońca wskazała, że cyt. „D.C. dysponuje nagraniami, na których oskarżona A.D. przyznaje, że D.C. nie wiedział o napadzie, a całym organizatorem był M.R. (załączone do wniosku o wznowienie postępowania skrypty z nagrań z rozmów D.C. z A.D. i D.C. z M.B.). Co więcej obecnie wiadomo, że D.C. ma wiedzę odnośnie do całego zdarzenia, jednakże nigdy nie była w sprawie przesłuchana, nie została wskazana na świadka przez żadnego z oskarżonych”. Autorka wniosku zaznaczyła też, że „oskarżony nie mógł przedstawić wskazanego dowodu, gdyż nie miał o nim wiedzy w trakcie trwania postępowań toczących się przeciwko niemu, co jednak nie może uzasadniać słuszności wyroków sądów obu instancji”.

Odnosząc się do tej argumentacji należy stwierdzić, że nie przekonuje ona o konieczności wznowienia postępowania w odniesieniu do skazanego D.C. W aspekcie przesłanek zastosowania tej instytucji prawnej bez znaczenia jest twierdzenie obrońcy, że Sąd Okręgowy w Płocku, rozpoznając sprawę ponownie (wgląd w akta sprawy przekonuje, że przeprowadzone wtedy postępowanie dowodowe nie było „szczątkowe”), pominął „ustalenia i dowody zgromadzone w sprawie II K 37/18”, jak też znane wtedy fakty, mające świadczyć – zdaniem obrońcy – o niewinności D.C. Natomiast gdy chodzi o wskazane we wniosku nowe dowody, które – jak twierdzi obrońca – ujawniły się po wydaniu orzeczenia, to nie sposób uznać, że wskazują one na pewno, względnie z wysokim prawdopodobieństwem, że skazany nie popełnił przypisanego mu przestępstwa. W tej części wniosek jest mało konkretny; ogólnie odwołuje się do nie wiadomo kiedy prowadzonych i z jakiego powodu utrwalonych (nagrywanych) rozmów D.C. z A.D. i M.B., bez przytoczenia konkretnych fragmentów tych rozmów, które miałyby istotne znaczenie. Nie precyzuje też kim jest D.C., skąd ma wiedzę na temat zdarzenia i dlaczego nie było możliwe przesłuchanie jej w toku postępowania, w szczególności dlaczego nie została zgłoszona jako świadek w toku procesu, skoro, jak należy

domniemywać, już wtedy dobrze znała oskarżonych i wiedziała, że mają kłopoty z prawem. Nadto do wniosku nie dołączono, co byłoby wskazane, żadnego oświadczenia wymienionej osoby dotyczącego przedmiotowej sprawy.

Należy też zauważyć, że przedłożony zapis rozmowy D. C. z A. D. wydaje się być odczytywany przez obrońcę w sposób nie całkiem odpowiadający jego treści. Trudno się w niej doszukać jednoznacznego stwierdzenia A. D., że jej brat D.C. nie wiedział o napadzie na stację benzynową. Stroną aktywną w tej rozmowie była D. C., która przyjechała do A. D. i to ona tłumaczyła rozmówczyni, że cyt. „Chodzi o to, że tu trzeba pomóc mu”, „my obie wiemy, że on jest niewinny”, „Tu nie o to chodzi, tylko chodzi o to, że to jest osoba, zobacz, niewinna” (budzi zdziwienie, że przekonywała o tym siostrę D. C., wraz z nim skazaną). Z kolei A. D. zajmowała postawę raczej pasywną, w odniesieniu do niektórych wątków poruszanych przez A. D. kilkakrotnie deklarowała niepamięć bądź niewiedzę (np. „ja nie pamiętam nic”, „a ja /.../ nie wiem. Ja nie wiem nic”). Wypowiedź z przedziału czasowego „0:34 - 0:50” została przypisana D. C., a jeżeli tak, to ona a nie A. D. mówiła, że „to R. uknuł wszystko. (...) R. wiedział po co tam jedzie. R. wiedział wszystko, rozumiesz?” Ponownie wypada wyrazić zdziwienie, że D. C. przekonuje o tym osobę skazaną za udział w przestępstwie, nadto trzeba stwierdzić, że z wypowiedzi o wiodącej w przestępstwie roli M. R. nie wynika, iż w tym przestępstwie nie uczestniczył D. C. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że chociaż wspomniana wypowiedź została w całości przypisana D. C., to wydaje się, iż do tej wypowiedzi włączono słowa A. D. – „R., jak ja mam pomóc?” (z całej rozmowy wynika, że „R. A. D. nazywała D. C.), które zdają się wskazywać na jej rezerwę co do starań D. C. i brak wiedzy o okolicznościach, które byłyby nieznane orzekającym w sprawie sądom.

Wymieniony w piśmie obrońcy M.B. złożył w sprawie zeznania w charakterze świadka i Sąd meriti uznał, że tak jak szereg innych przesłuchanych osób nie był on naocznym świadkiem zdarzenia, nie posiadał istotnej wiedzy z punktu widzenia ustalania jego przebiegu, w konsekwencji jego zeznania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z pisma nie wynika, by to stanowisko Sądu obrońca podważała, wynika natomiast, że miało zostać ujawnione nowe i ważne osobowe źródło dowodowe w osobie D. C.. Jak jednak wcześniej zaznaczono, wniosek o

wznowienie postępowania w żaden sposób nie uprawdopodobnia tego twierdzenia, nadto z dołączonego zapisu rozmowy, którą D. C. prowadziła z M. B., wynika jej silne, podające w wątpliwość obiektywizm, zaangażowanie w doprowadzenie do korzystnego dla D. C. rozstrzygnięcia (cyt. „No ogólnie zrobiliśmy wszystko co możemy zrobić, żeby nie poszedł siedzieć”, „Jest jedyna tylko możliwość, żeby go uratować. Twoje zeznania”, „Wiesz M. /.../, łapiemy się wszystkiego”, „Chodzi o to, żeby ruszyć tą sprawę jeszcze raz”). Jest widoczne, że z oporami przyjmowała ponawiane tłumaczenie M. B., który nadal deklarował brak wiedzy o zdarzeniu, np. „No nie mam co zeznać. No ja zeznałem, tak? To co teraz zeznam? Nie wiem nic”. Wobec tej wypowiedzi M. B. wręcz niezrozumiały jest wniosek o jego przesłuchanie w postępowaniu wznowieniowym. Uprawnione jest też spostrzeżenie, że z dołączonego do wniosku zapisu rozmów prowadzonych przez D. C. wynika nie to, że ma ona opartą na faktach wiedzę „odnośnie do całego zdarzenia”, ale że jest przeświadczona, być może w oparciu o usłyszane od D. C. zapewnienie, że nie popełnił on przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy przedmiotowy wniosek oddalił, co zgodnie z art. 639 zd. drugie k.p.k. skutkowało obciążeniem skazanego kosztami postępowania wznowieniowego.

Kazimierz Klugiewicz

Zbigniew Puskarski

Waldemar Płóciennik

[WB]

r.g.